

**PROTOKÓŁ**  
**ze wspólnego posiedzenia Komisji Stałych**  
**Rady Gminy Miłki**  
**w dniu 19 listopada 2015 r.**

W posiedzeniu uczestniczyli członkowie Komisji wg załączonej do prot. listy obecności, Artur Grzelak – Dyrektor BOS, Adriana Pawlik – Skarbnik, Małgorzata Jasińska – Sekretarz, dyrektorzy szkół z terenu gminy.

Dyrektor BOS przedstawił prezentację dotyczącą stanu realizacji zadań oświatowych gminy Miłki w roku szkolnym 2014/2015. W prezentacji ujęto m.in. informacje dotyczące liczby zatrudnionych nauczycieli w szkołach, liczebność dzieci, koszty oświaty. Dyrektor BOS poinformował, że koszty oświaty wzrosną od stycznia 2016 r. W związku ze zmianą przepisów trzeba będzie bowiem zatrudnić oligofrenopedagogów oraz utworzyć zespoły szkolno przedszkolne.

Józef Dominiuk zwrócił uwagę, że w br. dopłacamy do oświaty ponad 2 mln zł.

Tomasz Dorbach zapytał dlaczego najwięcej dopłacamy do ucznia w SP Rydzewo. Dyrektor BOS wyjaśnił, że ma na to wpływ wiele czynników. Tam jest zatrudnionych najwięcej nauczycieli dyplomowanych, którzy otrzymują najwyższe wynagrodzenia (zgodnie z Kartą Nauczyciela), do tej pory duże koszty generowało ogrzewanie szkoły (ok. 250 tys zł rocznie).

Jacek Cimochowski powiedział, że zastanawiamy się nad połączeniem (utworzeniem filii) szkoły w Staświnach z ZPO. Chcemy zobaczyć jakie z tego będą oszczędności. Sprawa dotyczy szkoły w Staświnach, gdyż znajduje się ona najbliżej placówki w Milkach. W Staświnach można utworzyć klasy 1-3.

Rodzice obecni na spotkaniu powiedzieli, że jeśli dojdzie do zmiany w Staświnach, to będą posyłali dzieci do szkół w Giżycku i tamte placówki otrzymają subwencję, a nie szkoła w Milkach.

Renata Ilnicka zwróciła uwagę, że po włączeniu klas do Miłek, liczebność klasy może wynieść 28 os. Jest to duża klasa. Utworzenie natomiast dwóch klas nie przyniesie żadnych oszczędności.

Bożena Baranowska powiedziała, że klasy są dzielone podczas zajęć w-f, informatyki.

Gujda Tomasz stwierdził, że przekształcenie szkoły w Staświnach w filię może przynieść gminie oszczędności. Bożena Baranowska powiedziała, że likwidacja placówki wiązałaby się z koniecznością wypłaty 6 miesięcznych odpraw dla nauczycieli, a to będą znaczne koszty dla gminy. Tomasz Dorbach dodał, że zatem były by to pozorne oszczędności. Tomasz Gujda zaznaczył, że należałoby wyliczyć jakie byśmy mieli oszczędności w przypadku przekształcenia placówki. Józef Dominiuk dodał, że utworzenie filii rozwiązałoby likwidację istniejących obecnie podwójnych umów o pracę. Zgodnie z ustawą o systemie oświaty nauczyciel, który miałby niepełny etat w filii mógłby uzupełniać etat w innej jednostce. Dodatkowo dużym obciążeniem dla budżetu są godziny nadwymiarowe. Koszty w ciągu roku z tytułu w/w wynoszą ok. 200 tys zł. Musimy jednak szukać oszczędności, zatem zasadnym byłoby pozostawienie w Staświnach klas 1-3. Bożena Baranowska przypomniała, że zgodnie z zapowiedziami nowego rządu małe szkoły mają mieć klasy 0-4. Co do nadgodzin – zatrudnienie dodatkowego nauczyciela, zamiast przyznania nadgodzin wiąże się z jeszcze większymi kosztami, gdyż taki nauczyciel musiałby otrzymywać należne mu dodatki. Józef Dominiuk zauważył, że w szkole w Rydzewie udało się zmniejszyć liczbę nadgodzin. W styczniu br. było 164 godzin nadwymiarowych, a we wrześniu już 84. Bożena Baranowska stwierdziła, że jest to związane m.in. z tym, że do Rydzewa przeszedł jeden z nauczycieli ze Staświn. Monika Michalak powiedziała, że w Rydzewie część nauczycieli uzupełnia etaty. Ogólnie w szkole jest zatrudnionych 14 nauczycieli, z czego 7 osób nie ma etatów. Godziny nadwymiarowe zdarzają się, są to np. doraźne godziny zastępstw w przypadku zachorowań. Bożena Baranowska dodała, że w Staświnach jest 6 dzieci, które muszą uczęszczać na zajęcia rewitalizacyjne, to wiąże się z dodatkową opieką, w Rydzewie takich dzieci jest 3. Zajęcia logopedyczne to 8,5 godzin tygodniowo. Zatem te godziny nadwymiarowe nie są nie wiadomo skąd wzięte. Monika Michalak dodała, że czasami wynikają one ze zdarzeń losowych.

Józef Dominiuk powiedział, że jeżeli placówki będą zarządzane przez jedną osobę, to lepiej będzie widać gdzie danego nauczyciela ktoś może zastąpić. Godziny zastępstw można przyznawać tym, którzy nie mają pełnych etatów. Trzeba pamiętać, że do trzech placówek dopłacamy ok. 2 mln zł..

Bożena Baranowska powiedziała, że przedstawione koszty oświaty to nie tylko stricte szkoły, ale też dowozy, koszty utrzymania Biura Obsługi Szkół.



Tomasz Gujda powiedział, że spotkaliśmy się, aby porozmawiać o możliwościach znalezienia oszczędności w budżecie. Sekretarz dodała, że subwencja w latach 90 w 100% pokrywała koszty funkcjonowania szkół. Ta sytuacja się zmieniła. Musimy szukać oszczędności, znaleźć jakiś kompromis. Bez udziału dyrektorów szkół, tych oszczędności nie znajdziemy. Skarbnik dodała, że jeśli zaciągniemy planowany na 2016 r. kredyt, to osiągniemy zadłużenie 50%, czyli takie jakiego już przekroczyć nie możemy. Gujda Tomasz stwierdził, że to na radzie spoczywa sprawa rozwiązania tego problemu. Sekretarz powiedziała, że może należałoby dokonać różnych analiz, porównać koszty szkół. Obecnie jesteśmy na wstępie rozmów. Może dyrektorzy mają jakieś pomysły odnośnie oszczędności. Należy pamiętać, że zadania oświatowe nie są jedynymi zadaniami w gminie. Gujda Tomasz powiedział, że opór ze strony nauczycieli i rodziców jest zrozumiały.

Rodzice zwrócili uwagę, że może oszczędności można poszukać w GOPS, gdzie jest tak dużo pracowników, czy też w urzędzie gminy. Kwestia szkoły dotyczy samych dzieci. Gujda Tomasz powiedział, że czynnik ludzki jest na pierwszym miejscu, jednak wiele kwestii wiąże się z finansami.

Ryszard Baranowski zwrócił uwagę, że oświata nigdy nie była dochodowa. Przekształcenie placówki w filię jest najdroższą opcją. Trzeba będzie wypłacić nauczycielom półroczne pensje i na tych zgłiszczach coś stworzyć. Elżbieta Fedorowicz zwróciła uwagę, że filię utworzono w Wydminach. Można sprawdzić jak to tam funkcjonuje. Sekretarz zwróciła uwagę, że sytuacja w każdej gminie jest inna. W Rynie np. gdzie jest 6 tys mieszkańców, funkcjonuje 1 szkoła. Warto by było zrobić różne symulacje i zastanowić się nad najlepszym rozwiązaniem dla nas. Faktem jest, że w roku, w którym nastąpi przekształcenie koszty będą duże, jednak w dalszej perspektywie mogą być oszczędności. Józef Dominiuk stwierdził, że nie planujemy likwidacji szkoły, tylko pozostawienie tam klas 1-3 jako filii ZPO.

Jeden z rodziców zwrócił uwagę na utrudnienia z dowozem dzieci do Miłek. Dyrektor BOS powiedział, że w szkołach są świetlice, dzieci korzystają z darmowych dojazdów.

Józef Dominiuk zaznaczył, że jeśli utworzymy filię, to rozwiąże się problem nauczycieli na kilku etatach, łatwiej będzie zarządzać przy przydzielaniu nadgodzin. Tomasz Dorbach powiedział, że przekształcenie da tylko pozorne oszczędności. Bożena Baranowska stwierdziła, że podawane są personalno polityczne argumenty, nadgodziny pojawiają się też w Rydzewie i Miłkach. Tomasz Gujda powiedział, że chcemy wypracować jakiś kompromis.

Monika Michalak zwróciła uwagę na bardzo dobre warunki lokalowe w szkole w Rydzewie, jest tam bardzo dobrze wyposażona pracownia językowa, informatyczna, tablica interaktywna. Szkoła pozyskuje środki za wynajem pomieszczeń w okresie letnim. Bożena Baranowska powiedziała, że SP w Staświnach ma natomiast bardzo dobre wyniki w nauce. Prace remontowe wykonywane są dzięki pozyskanym środkom z zewnątrz. Od 10 lat w placówce gmina nie wykonywała żadnej inwestycji,

Józef Dominiuk przypomniał, że zgodnie z mającymi wejść w życie przepisami, oddziały przedszkolne będą musiały spełnić bardzo rygorystyczne wymagania. Dyrektor SP w Staświnach powiedziała, że pomieszczenie przedszkolne będzie spełniało warunki.

Sekretarz poprosiła o podsumowanie dzisiejszej dyskusji, wnioski.

Marta Ciż powiedziała, że być może zostałyby wypracowane wnioski, gdyby dokonano symulacji kosztów. Tomasz Gujda zaproponował, by porównać sytuację w innych gminach.

Jeden z rodziców poprosił o przygotowanie informacji jakie oszczędności by powstały gdyby nastąpiło przekształcenie.

Bożena Baranowska zwróciła uwagę, że zgodnie z zapowiedziami rządu planowane jest tworzenie klas 1-8 i likwidacja gimnazjów, a my zamierzamy zmniejszyć liczbę klas do 3. Może warto się wstrzymać do ostatecznych decyzji rządu.

Baranowski Ryszard stwierdził, że większe oszczędności byłyby przy całkowitej likwidacji placówki. Utworzenie filii da niewiele korzyści, pozostaną koszty utrzymania budynku, nauczycielom trzeba będzie wypłacić odprawy.

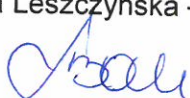
Gujda Tomasz zaproponował zorganizowanie kolejnego spotkania, kiedy to dokonane zostanie rozeznanie w innych gminach.

Jacek Cimochoński zauważył, że są placówki prowadzone przez stowarzyszenia, wtedy nauczyciele są zatrudniani na podstawie kodeksu pracy, koszty wynagrodzeń są mniejsze. Baranowski Ryszard stwierdził, że takie „oszczędności” wpływają na jakość edukacji. Przykładem jest placówka w Rynie.

Barbara Tech zaproponowała, by rozważyć możliwość przekształcenia i szkoły w Staświnach i w Rydzewie w filię ZPO.

Po dyskusji zamknięto posiedzenie Komisji stałych Rady Gminy Miłki w dniu 19 listopada 2015 r.

prot. Justyna Leszczyńska – Boruch



Przewodniczący Rady Gminy

Tomasz Gujda



